

Sygn. akt VI A Ca 1487/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 października 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA Teresa Mróz (spr.)

Sędzia SA Małgorzata Borkowska

Sędzia SO (del.) Grażyna Kramarska

Protokolant: Katarzyna Łopacińska

po rozpoznaniu w dniu 6 października 2015 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa R. W.

przeciwko M. L.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 17 października 2013 r., sygn. akt XXV C 410/07

I oddala apelację,

II zasądza od M. L. na rzecz R. W. kwotę 2.700 zł (dwa tysiące siedemset złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt VI A Ca 1487/14

UZASADNIENIE

Powód R. W. działający pod firmą (...) zażądał: nakazania nakazem zapłaty w postępowaniu nakazowym, aby pozwany M. L. zapłacił na rzecz powoda kwotę 102.175 zł wraz z ustawowymi odsetkami: od kwoty 38.979 zł od dnia 29 grudnia 2004 r. do dnia zapłaty, od kwoty 63.196 zł od dnia 23 listopada 2004 r. do dnia zapłaty, zasądzenia od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu w kwocie łącznej 4.953 zł, w tym kosztów wpisu sądowego w kwocie 1.278 zł, kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 3.600 zł, kosztów opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w kwocie 15 zł oraz kosztów zastępstwa adwokackiego w sprawie zaopatrzenia tytułu egzekucyjnego w klauzulę wykonalności w kwocie 60 zł.

W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, że dochodzi należności za sprzedaż, dostarczenie, zamontowanie i uruchomienie towaru w postaci wyposażenia kotłowni olejowej, które to należności objęte są zaakceptowanymi przez pozwanego fakturami VAT nr (...) z dnia 22 listopada 2004 r. na kwotę 63.196 zł i nr (...) z dnia 28 grudnia 2004 r. na kwotę 38.979 zł.

Nakazem zapłaty w postępowaniu nakazowym z dnia 16 marca 2007 r. Sąd Okręgowy w Warszawie nakazał pozwanemu, aby zapłacił powodowi kwotę 102.175 zł wraz z ustawowymi odsetkami od kwoty 38.979 zł od dnia 29 grudnia 2004 r. do dnia zapłaty i od kwoty 63.196 zł od dnia 23 listopada 2004 r. do dnia zapłaty oraz kosztami procesu w kwocie 4.878 zł, w tym kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 3.600 zł.

W zarzutach do nakazu zapłaty, pozwany wniósł o uchylenie nakazu zapłaty i oddalenie powództwa w całości, zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwany zaprzeczył, by zaakceptował, przez złożenie swojego podpisu, przedstawione przez powoda faktury VAT nr (...), a ponadto zarzucił nienależyte wykonania zobowiązania (uruchomienie kotłowni po umówionym terminie, zastosowanie przez powoda niewłaściwych elementów i nieusunięcie stwierdzonych usterek), co według pozwanego uzasadnia obniżenie umówionego wynagrodzenia o dochodzoną pozewem należność główną.

Pismem, które wpłynęło do Sądu w dniu 27 maja 2008 r., pozwany podniósł dodatkowo zarzut przedawnienia.

Wyrokiem z dnia 17 października 2013 r. Sąd Okręgowy w Warszawie utrzymał w mocy w całości nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym z dnia 16 marca 2007 r. wydany w sprawie XXV Nc 29/07 i rozstrzygnął o kosztach procesu.

Sąd Okręgowy ustalił, że R. W. jest przedsiębiorcą działającym pod firmą (...). Przedmiotem jego działalności jest między innymi produkcja grzejników, kotłów centralnego ogrzewania, pieców i palników piecowych oraz wykonywanie instalacji centralnego ogrzewania. Powód opublikował też, w specjalistycznym czasopiśmie (...), artykuły dotyczące pieców grzewczych opalanych olejami ciężkimi.

Pozwany M. L. wraz z żoną prowadzi specjalistyczne gospodarstwo rolno-ogrodnicze w miejscowości Ż. powiat (...).

W lutym 2004 r., powód złożył pozwanemu oferty na dostawę urządzeń i instalację kotłowni wodnych o mocy grzewczej 5 MW i 3 MW, na oleje opałowe, w tym olej ciężki (mazut).

W dniu 1 czerwca 2004 r. pozwany i jego żona B. L., występujący jako zamawiający, zawarli z powodem, występującym jako wykonawca, umowę nr (...). W umowie tej, strony umowy oświadczyły w szczególności, że zamawiający zlecają, a wykonawca zobowiązuje się wykonać i dostarczyć zamawiającym następujące urządzenia stanowiące wyposażenie kotłowni wodnej 7,5 MW oraz dokonać ich instalacji w pomieszczeniu kotłowni zamawiających: zbiornik technologiczno - magazynowy 50 m³ – 1 kpl., palnik (...) modułowany – 1 szt., stacja sprężonego powietrza , podstawowa I – 1 szt., kocioł wodny (...), 0 MW wyk. z kominem – 1 kpl., szafka zasilająco-sterująca z (...) – 1 szt., kocioł wodny 2,5 MW z palnikiem na olej lekki – 1 kpl. (§ 1 umowy). Cena brutto dostawy wyposażenia kotłowni z instalacją i uruchomieniem wynosi 596.092 zł. Zamawiający zaakceptowali przedstawioną cenę (§ 1 in fine umowy). Cena dostawy obejmowała koszty dostawy urządzeń do pomieszczenia kotłowni, montażu i instalacji urządzeń, uruchomienia kotła i regulację spalania (§ 2 umowy). Zamawiający zobowiązał się do wykonania we własnym zakresie rozładunku i posadowienia urządzeń w pomieszczeniu kotłowni, instalacji i podłączenia zbiornika wyrównawczego wody grzewczej, podłączenia wody zasilającej, instalacji w kotłowni głównego zasilania elektrycznego z zabezpieczeniami, podłączenia wody wylotowej i powrotnej z kotła do instalacji grzewczej (§ 3 umowy). Wykonawca zagwarantował, że wykonanie, dostawa i instalacja urządzeń wymienionych w § 1 umowy umożliwią uruchomienie kotła wodnego o mocy nominalnej 5,0 MW na paliwa olej ciężki i lekki oraz uruchomienie kotła wodnego o mocy nominalnej 2,5 MW na lekki olej opałowy (§ 4 umowy). Odbiór kotłowni przez zamawiającego miał nastąpić po 48-godzinnej bezawaryjnej pracy kotłowni na podstawie protokołu z załączonymi wynikami pomiarów emisyjności (§ 5 umowy). Wykonawca udzielił zamawiającemu gwarancji i rękojmi na dostarczone i zamontowane urządzenia: kotły – trzy lata, pozostałe urządzenia – jeden rok (§ 6 umowy). Wykonawca zobowiązał się do usuwania wad i usterek stwierdzonych przy odbiorze oraz w okresie gwarancji w terminach: 8 godzin – awaryjne wyłączenie z ruchu dostarczonych urządzeń, 14 dni – pozostałe wady i usterki (§ 7 ust. 2 umowy). Strony ustaliły, że zapłata za wykonanie przedmiotu umowy nastąpi przelewem na wskazane w umowie konto wykonawcy: w kwocie 488.600 zł do dnia 12 czerwca 2004 r., w kwocie 107.492 zł do

dnia 30 października 2004 r. (§ 8 umowy). Dostawa urządzeń miała nastąpić w terminie do dnia 31 lipca 2004 r., a uruchomienie kotłowni w terminie do dnia 7 sierpnia 2004 r. (§ 9 umowy).

W bliżej nieustalonej dacie, strony umowy nr (...) zawarły umowę, nazwaną „aneksem” do umowy nr (...), w którym strony oświadczyły, że uzgadniają zmianę palnika w kotle wodnym 2,5 MW, wykonawca dostarczy i zainstaluje w kotle palnik na olej ciężki (mazut) zamiast palnika na olej lekki, w terminie do dnia 31 sierpnia 2004 r., zamawiający zapłaci różnicę ceny palnika w kwocie brutto 24.400 zł w terminie do dnia 15 kwietnia 2005 r.

Między stronami brak było uzgodnień w zakresie minimalnego, wymaganego przez oferowane wyposażenie, mocy zasilania elektrycznego.

Powód zobowiązany był dostarczyć i zainstalować zbiornik oleju opałowego ciężkiego o pojemności 50 m³ podgrzewany spalinami oleju opałowego lekkiego z pojedynczym zestawem cyrkulacyjnym oleju opałowego ciężkiego, pojedynczym zestawem zasilania oleju lekkiego i z ciągłym pomiarem poziomu oleju opałowego ciężkiego w zbiorniku.

Powód dostarczył i zainstalował w kotłowni pozwanego zbiornik magazynowy o pojemności 50 m³ z podgrzewaniem oleju opałowego ciężkiego spalinami oleju lekkiego i gorącą wodą z generatora (dostawa i instalacja generatora nie została objęta umową i stanowi dodatkowe wyposażenie), dwa zestawy cyrkulacyjne oleju opałowego ciężkiego (w umowie był jeden), dwa zestawy zasilania olejem lekkim (w umowie był jeden), a dodatkowo zainstalował zestaw rozładunkowy oleju ciężkiego, zbiornik magazynowy oleju lekkiego oraz wodny podgrzewacz oleju ciężkiego w instalacji cyrkulacyjnej oleju ciężkiego dla kotła 5 MW.

Zbiornik magazynowy oleju ciężkiego wraz z wyposażeniem dostarczony był w sposób kompletny, zgodny z zawartą umową i wiedzą techniczną, a powód dostarczył też dodatkowy zestaw cyrkulacyjny oleju opałowego ciężkiego, zestaw zasilania olejem lekkim, zestaw rozładunkowy oleju ciężkiego oraz zbiornik magazynowy oleju lekkiego.

Zgodnie z umową stron, powód powinien również dostarczyć i zainstalować palnik (...), z modulacją mechaniczną, dwupaliwowy, o mocy 5 MW, spalający olej opałowy ciężki lub lekki. W rzeczywistości, powód zainstalował palnik typu (...) (bardziej zaawansowany technologicznie), spalający olej opałowy ciężki lub lekki, modulowany o zmiennej mocy grzewczej w zakresie 1,6-5,1 MW z elektroniczną regulacją spalania.

Palnik dostarczony był w wersji wzbogaconej o sterownik elektroniczny i system płynnej modulacji za pomocą siłowników krokowych. Palnik był wyposażony w sposób kompletny zgodny z wiedzą techniczną.

Pozwany wykorzystywał ten palnik przez okres 5 lat.

Do obowiązków powoda należało też dostarczenie i zainstalowanie stacji sprężonego powietrza – sprężarki śrubowej o wydajności 50 m³/h ze zbiornikiem powietrza o pojemności 300 litrów. Powód zamiast sprężarki śrubowej zainstalował sprężarkę tłokową o mniejszym zapotrzebowaniu na energię elektryczną.

Dostarczoną sprężarkę wyposażono w sposób kompletny zgodny z wiedzą techniczną.

Powód zobowiązany był do dostarczenia i zainstalowania kotła wodnego 5 MW z kominem.

Kocioł dostarczony był w sposób kompletny, zgodny z zawartą umową i wiedzą techniczną. Dodatkowo do kotła dostarczono wodny podgrzewacz oleju ciężkiego w instalacji cyrkulacyjnej oleju ciężkiego, który nie był przedmiotem umowy.

Stosownie do postanowień umownych, powód powinien także dostarczyć i zainstalować szafkę zasilająco-sterującą z (...) – to jest szafkę cyfrową z sygnalizacją SMS w systemie (...) dla jednego kotła. Dostarczona przez powoda szafka zasilająco-sterująca z (...) została zdemontowana przez pozwanego.

Zobowiązanie powoda obejmowało nadto dostarczenie i zainstalowanie kotła wodnego 2,5 MW z palnikiem spalającym olej opałowy ciężki lub lekki. Powód dostarczył kocioł wodny 2,5 MW z palnikiem (...) spalającym olej opałowy ciężki lub lekki, modulowany o zmiennej mocy grzewczej w zakresie 1,6-7-5,1 MW z elektroniczną regulacją spalania.

Kocioł dostarczony był w sposób kompletny, zgodny z zawartą umową i wiedzą techniczną.

Dostawa i instalacja urządzeń nieobjętych umową była niezbędna dla technologii w warunkach zasilania elektrycznego kotłowni, gdyż pozwany nie zapewnił zasilania elektrycznego o wystarczającej mocy.

Urządzenia kotłowni zainstalowane zostały w sierpniu 2004 r., lecz wobec braku paliwa (mazutu) i kolektorów wodnych, które dostarczyć miał pozwany, nie można było wtedy dokonać rozruchu kotłowni. Mazut został dostarczony samochodem-cysterną w dniu 30 września 2004 r. Pod koniec tankowania mazutu do zbiornika nastąpił wyciek mazutu, w wyniku uszkodzenia spawu łączącego rurę ściągową dolną z przednim dnem sitowym zbiornika. Wada ta nie powstała z winy powoda. Po stwierdzeniu wycieku, tankowanie przerwano, jednak zatankowany mazut pozostał w zbiorniku. Po kilku dniach rura ściągowa została uszczelniona przez zaspawanie, co było poprawne pod względem konstrukcyjnym, ale niekorzystnie wpływało na obieg spalin generatora

Pozwany przystąpił do wykorzystania dostarczonej przez powoda instalacji grzewczej do ogrzewania szklarni w prowadzonym przez siebie gospodarstwie.

Powód wystawił pozwanemu w dniu 22 listopada 2004 r. fakturę VAT nr (...) za wyposażenie kotłowni olejowej, na kwotę 51.800 zł netto – 63.196 zł z podatkiem od towarów i usług, w dniu 28 grudnia 2004 r. fakturę VAT nr (...) za wyposażenie kotłowni olejowej, na kwotę 31.950 zł netto 38.979 zł z podatkiem od towarów i usług.

Pozwany złożył podpisy na oryginałach obydwu faktur.

Pismem, nadanym listem poleconym w dniu 28 lutego 2005 r., powód wezwał pozwanego do uiszczenia należności z faktur VAT nr (...), w ciągu 7 dni, pod rygorem obciążenia pozwanego ustawowymi odsetkami za zwłokę.

Należności z faktur nr (...) nie zostały przez pozwanego zapłacone. Z całej, umówionej należności, pozwany zapłacił powodowi do dnia 12 czerwca 2004 r. – 366.000 zł, a we wrześniu 2004 r. – 63.989 zł. Obie te płatności powód zaliczył na poczet pierwszej umówionej raty.

Przez cały okres eksploatacji kotłowni, pozwany nie zlecił uprawnionemu podmiotowi przeprowadzenia jakiegokolwiek konserwacji lub przeglądu dostarczonych przez powoda urządzeń, regulacji spalania, redukującej ilość substancji niebezpiecznych emitowanych do środowiska, ani też wymiany zużywających się elementów takich jak dysze, pompy lub zawory.

W wyniku zaniedbań pozwanego i braku odpowiedniej konserwacji, stan dostarczonych przez powoda urządzeń uległ pogorszeniu. Obecnie zbiornik magazynowy oleju ciężkiego wraz z wyposażeniem jest w stanie dobrym, zdemontowane zostały jedynie osłony rewizyjne, które nie mają wpływu na funkcjonalność zbiornika a jedynie na jego wygląd zewnętrzny, palnik (...) nie nadaje się do użytku i jest uszkodzony, a jego wyposażenie, system sterowania i zabezpieczeń zostały zdekompletowane poprzez wypięcie połączeń elektrycznych, stacja sprężonego powietrza została unieruchomiona i odłączona od instalacji, kocioł wodny 5 MW jest w stanie dobrym, szafka zasilająco-sterującą z (...) została zdemontowana, w związku z czym nie ma możliwości stwierdzenia jej stanu technicznego, kocioł wodny 2,5 MW jest w stanie dobrym, przy czym palnik (...) został zdekompletowany, zdemontowany i postawiony niedaleko kotła, a pozwany zamontował nowy palnik. Wartość instalacji kotłowni w aktualnym stanie technicznym uległa obniżeniu o około 40%.

Sąd Okręgowy wskazał, że kluczową kwestią sporną w niniejszej sprawie jest to, czy dostarczone przez powoda urządzenia odpowiadały umówionym specyfikacjom i znajdowały się we właściwym stanie technicznym. Podkreślił,

że skoro pozwany wysunął twierdzenia co do zaistnienia określonych nieprawidłowości i wad, to właśnie pozwanego obciążał ciężar wykazania owych twierdzeń (art. 6 k.c., art. 232 zd. 1 k.p.c.). Zdaniem Sądu Okręgowego, ciężarowi temu pozwany jednak nie sprostał.

Spośród dopuszczonych i przeprowadzonych w sprawie opinii, całkowicie nieprzydatna, w ocenie sądu pierwszej instancji okazała się opinia biegłego J. Z., który nie przedstawił samodzielnej analizy problemu, lecz ograniczył się do uznania za słuszną opinię biegłego J. S., dlatego też Sąd uznał, że nie wniesie do sprawy nowych elementów.

Sąd Okręgowy uznał, że opinia biegłego J. S. budzi zastrzeżenia. Biegły skupił się bowiem na istnieniu nieprawidłowości w procesie budowlanym oraz na braku stosownego zabezpieczenia przeciwwybuchowego, zastrzegając, że odpowiedzialność za te wady ponosi pozwany, natomiast powód powinien „zwrócić uwagę pozwanemu na konieczność prawidłowego zainstalowania zabezpieczeń kotłów i instalacji c.o.”. Biegły dostrzegł również uchybienia w procesie projektowania kotłowni, gdy brak jakichkolwiek dowodów, które by wskazywały, że umowa stron nakładała na powoda obowiązek wykonania stosownego projektu. Sąd uznał, że stwierdzenie przez biegłego określonych usterek niczego nie przesądza, bowiem pojawia się zasadnicza i w dużej mierze nieznaną przekonajęcego rozstrzygnięcia w treści opinii, wątpliwość, czy stwierdzone przez biegłego wady powstały z winy powoda, czy też pozwanego. Biegły, odnosząc się do kwestii awarii zbiornika mazutu w czasie nalewania oleju z cysterny, stwierdził, że nie jest możliwe jednoznaczne ustalenie winnego tej awarii. Wobec tego, zdaniem Sądu Okręgowego tak skonstruowana opinia nie może zostać uznana za przekonujący dowód uchybień powoda.

Sąd zwrócił jednak uwagę, że biegły stwierdził, że kotłownia „od ponad czterech lat (licząc wstecz od daty sporządzenia opinii) spełnia swoje zadanie”, co świadczy „o tym, że dostarczone przez powoda pozwanemu urządzenia funkcjonują, pomimo braku okresowego konserwowania i regulacji tych urządzeń przez uprawniony przez producenta serwis”.

Stwierdzenie to, w jego końcowej części (i analogiczne ustalenia opinii (...)) pozwalają, w ocenie Sądu zakwestionować opinię kolejnego biegłego – A. P. (1). Biegły ten, identyfikując „niezadawalający” stan techniczny urządzeń kotłowni, zaprezentował pogląd, że funkcjonowanie urządzeń „jest zasługą” pozwanego „zlecającego stałą konserwację oraz ich przegląd jak również naprawy w przypadku awarii”, podczas gdy, jak trafnie, zdaniem Sądu Okręgowego, uwypuklono w opinii (...) w zgromadzonym materiale brak „dokumentów, potwierdzających przeprowadzenie jakiegokolwiek konserwacji i przeglądów przez cały okres eksploatacji kotłowni”. Dokumentami takimi nie są, powoływane przez pozwanego, faktury, potwierdzające zakup wyposażenia do bliżej nieokreślonych urządzeń, remont bliżej nieokreślonej pompy (zwłaszcza, że reklamacja jakościowa pompy skierowana była do producenta), bliżej nieokreślone uszczelnienie oraz naprawy gwarancyjne kompresora tłokowego. Ze złożonego przez pozwanego oświadczenia zatrudnionego przez pozwanego serwisanta, wynika zaś, że serwisant ten nie był nawet w stanie zidentyfikować rodzaju zamontowanego u pozwanego kotła, ani nie dysponował potrzebną dokumentacją techniczną, a mimo to podjął, nieudaną próbę obsługi serwisowej pieca. Innego zaś, powoływanego przez pozwanego „certyfikatu”, potwierdzającego stosowne serwisowanie w całym okresie używania kotła wraz z osprzętem, brak.

Sąd zwrócił uwagę, że pozwany podał w swych zeznaniach, że na jego zlecenie wykonywane były – częściowo tylko sprecyzowane – różnorodne naprawy, a nawet wymiany części pieca. W braku stosownej dokumentacji, Sąd nie był w stanie zweryfikować, czy napraw lub wymian dokonywał autoryzowany personel, dysponujący wystarczającym przygotowaniem zawodowym i sprzętem. Zdaniem Sądu występujące w niniejszym postępowaniu trudności dowodowe nie pozostawiają wątpliwości, że piec na olej ciężki jest stosunkowo skomplikowanym urządzeniem, które z pewnością nie powinno być serwisowane, a tym bardziej modyfikowane, przez osoby nieposiadające kierunkowej, specjalistycznej wiedzy.

Sąd Okręgowy podał w wątpliwość, czy aktualny stan dostarczonych przez powoda urządzeń nie wynika z niedbalstwa (zaniechań) pozwanego lub z ingerencji w urządzenia przez osoby niepowołane. Wobec tego, że elementu tego biegły A. P. w swojej opinii w ogóle nie uwzględnił, czyni jego rozumowanie, w ocenie Sądu nieprzekonującym.

Wobec zastrzeżeń co do powyższych opinii, Sąd oparł się na opinii (...) Laboratorium (...), które jako specjalistyczna jednostka Urzędu Dozoru Technicznego, dysponuje niewątpliwie doskonalszymi metodami i urządzeniami oraz

większym doświadczeniem badawczym niż biegli – osoby fizyczne. Sama opinia tej jednostki jest natomiast pełna, jasna, pozbawiona sprzeczności wewnętrznych i wystarczająca do dostatecznie precyzyjnego zbadania prawidłowości wywiązania się powoda z zobowiązania umownego.

Sąd podkreślił, że skoro do stwierdzenia właściwości i stanu dostarczonych przez powoda urządzeń niezbędne jest odwołanie się do wiedzy specjalnej, to opinia (...) nie może zostać podważona ani za pomocą zeznań świadków (S., B.) lub stron, ani tym bardziej twierdzeniami pozwanego, usiłującego wdawać się w merytoryczną polemikę z autorem opinii.

Sąd zaznaczył, że twierdzeń pozwanego, określających dostarczone przez powoda urządzenia mianem „złomu”, nie sposób pogodzić nawet z zeznaniami pozwanego, wskazującego, że pochodzący od powoda palnik działał przez 5 lat, a sterujący układem grzewczym komputer marki S. jest „dobry”. Zeznania te pozbawione stosownego oparcia w dowodach, a zwłaszcza przekonującej opinii biegłego, uznane zostały za gołosłowne.

Sąd podkreślił, że nie mają istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia powoływane przez strony opinie innych niż pozwany klientów powoda. Opinie te są różne w przypadku różnych klientów (większość pozytywnych – k. 136-141, choć są i negatywne – k. 152-154), zatem nie mogą stanowić kryterium oceny zachowania powoda w relacjach z pozwanym.

Sąd zwrócił jednak uwagę na publikacje powoda, w specjalistycznym czasopiśmie, artykułów na temat pieców opalanych olejami ciężkimi, co, zdaniem Sądu wskazuje na wysoki poziom wiedzy powoda w zakresie urządzeń, dostarczonych pozwanemu – a to pośrednio potwierdza słuszność tez opinii (...), że urządzenia te były kompletne, a ich budowa – zgodna z wymogami techniki.

Zdaniem Sądu Okręgowego wytlumaczenie pozwanego, braku zgody na dopuszczenie dowodu z opinii (...) zbyt wysokie koszty jej sporządzenia, nie jest przekonujące, natomiast stosownie do dyspozycji art. 233 § 2 k.p.c., Sąd, według własnego przekonania i na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału, oceni, jakie znaczenie nadać odmowie przedstawienia przez stronę dowodu lub przeszkodom stawianym przez nią w jego przeprowadzeniu wbrew postanowieniu sądu.

Sąd podkreślił, że o ile uiszczenie ewentualnej zaliczki na poczet wynagrodzenia biegłego rzeczywiście stanowiłoby dla pozwanego zbyt duże obciążenie, to pozwany mógłby złożyć wniosek o zwolnienie go od kosztów sądowych w tym zakresie. Z możliwości tej pozwany musiał zdawać sobie sprawę, skoro korzystał z usług profesjonalnego pełnomocnika, lecz stosownego wniosku nie złożył. Gdyby natomiast pozwany rzeczywiście był przekonany o słuszności swoich twierdzeń, to konsekwentnie mógłby też zakładać, że wszelkie poniesione przez niego koszty procesu, w tym zaliczki na poczet wynagrodzenia biegłego, zostaną zasądzone na jego rzecz od powoda w orzeczeniu kończącym postępowanie, na podstawie art. 98 § 1 k.p.c.

W tych okolicznościach, w ocenie Sądu pierwszej instancji, jedynym racjonalnym wytłumaczeniem postawy pozwanego jest fakt, że pozwany w rzeczywistości zdaje sobie sprawę, iż opinia (...) nie wykaże prawdziwości jego twierdzeń, a wręcz będzie zgodna z wcześniejszymi, niekorzystnymi dla pozwanego opiniami, a zatem dopuszczenie dowodu z opinii (...) skutkować będzie dla pozwanego jedynie negatywnymi następstwami w postaci wzrostu obciążających go kosztów procesu.

Sąd uznał, że brak jest podstaw do dopuszczenia dowodu z opinii (...) z urzędu. W sytuacji, gdy strona korzysta z usług profesjonalnego pełnomocnika, inicjatywa dowodowa Sądu, zmierzająca do wykazania prawdziwości twierdzeń tej strony, rodziłaby uzasadnione wątpliwości co do bezstronności Sądu. Za tym bardziej niedopuszczalne w postępowaniu procesowym, opierającym się na zasadzie kontardyktoryjności, uznać by należało dopuszczanie z urzędu dowodu w interesie określonej strony, wbrew jej wyraźnej woli.

Sąd ponadto uznał, że sugestie pozwanego jakoby pisemna umowa stron uległa modyfikacjom w formie ustnej, nie znalazły przekonującego potwierdzenia, nawet w zeznaniach powoda.

Nie znajduje potwierdzenia w materiale dowodowym twierdzenie pozwanego, że nie złożył podpisów na fakturach. Zeznania samego pozwanego wskazują jednak, że złożył on podpisy na oryginałach faktur, którymi to oryginałami nadal dysponuje, natomiast odmówił podpisania tylko kopii faktur, przeznaczonych dla powoda. Wobec tego, nawet jeżeli – jak pozwany twierdzi i o czym zawiadomił organy ścigania – powód dopuścił się podrobienia podpisów pozwanego na kopiach faktur, to nie ma to znaczenia w niniejszej sprawie.

Sąd Okręgowy ustalając termin uruchomienia kotłowni podkreślił, że istotne znaczenie w tym zakresie miały świadków M. B. i R. K., którzy powiązali zakończenie prac instalacyjnych z momentem przyjazdu cysterny z mazutem, co miało mieć miejsce pod koniec września 2004 r. Odpis dokumentu Wz (k. 48) umożliwił precyzyjne określenie, że mazut został dostarczony w dniu 30 września 2004 r.

Zdaniem Sądu Okręgowego nie ma w sprawie znaczenia, czy powód dostarczył pozwanemu urządzenia skonkretyzowanego producenta i czy miał prawo wytwarzać urządzenia pod określoną marką.

Sąd odmówił też mocy dowodowej „Protokołowi odbioru kotłowni”, bowiem dokument ten podpisany został jedynie przez powoda.

W tych okolicznościach Sąd Okręgowy uznał, że zarzuty pozwanego nie zasługują na uwzględnienie.

Sąd podkreślił, że zawarta między stronami umowa z dnia 1 czerwca 2004 r., zmieniona „aneksem”, jest umową mieszaną, łączącą elementy umowy o dzieło (zobowiązanie do wykonania określonych urządzeń – § 1 umowy, art. 627 k.c.) oraz umowy o świadczenie usług (zobowiązanie do dostawy urządzeń do pomieszczenia kotłowni, montażu i instalacji urządzeń, uruchomienia kotła i regulacji spalania - § 2 umowy, art. 750 w zw. z art. 735 § 1 k.c.).

Nie budzi wątpliwości Sądu, że podstawowym umownym obowiązkiem pozwanego była zapłata umówionej ceny (§ 1 in fine w zw. z § 2 umowy). Pozwany odmówił jednak zapłaty części umówionej ceny, dochodzonej przez powoda, przyjmując – w pierwszym rzędzie – że może domagać się obniżenia umówionej ceny. W tym kontekście Sąd podkreślił, że zarzut pozwanego nie jest zarzutem potrącenia. Pozwany nie powołuje się bowiem na przysługiwanie mu odrębnej wierzytelności (por. art. 498 § 1 k.c.), lecz bezpośrednio kwestionuje samą wierzytelność powoda. Pozwany wskazuje, że rzeczywista, globalna wierzytelność powoda z umowy z pozwanym, jest – wskutek ziszczenia się przesłanek do obniżenia wynagrodzenia – na tyle niska, że z uwzględnieniem już zapłaconej części wynagrodzenia, pozwany nie jest zobowiązany do zapłaty tej części wynagrodzenia, której powód dochodzi w niniejszym postępowaniu. W rezultacie, pozwany nie jest związany określonymi w art. 493 § 3 k.p.c. obostrzeniami dowodowymi, przewidzianymi dla zarzutu potrącenia.

Sąd Okręgowy uznał jednak, że zarzut obniżenia ceny jest niesłuszny. W zakresie wad w samym wykonaniu określonych w umowie urządzeń, pozwany mógłby żądać obniżenia ceny na podstawie art. 637 § 2 zd. 1 in fine i zd. 2 k.c.

Z kolei przepisy o zleceniu, znajdujące odpowiednie zastosowanie do umów o świadczenie usług, nie przewidują wprost roszczenia o obniżenie ceny. Wynagrodzenie należy się jednak usługodawcy, co do zasady, dopiero po wykonaniu usługi (art. 744 w zw. z art. 750 k.c.). O ile zaś umowa mieszana przewiduje wykonanie kilku, możliwych do wyodrębnienia, usług, to dopóki określona część z nich nie została wykonana, usługobiorca nie jest zobowiązany płacić części łącznego wynagrodzenia, należnej za tą konkretną usługę.

Sąd stwierdził, że w wytworzonym układzie procesowym, pozwany musiałby jednak wykazać nie tylko wystąpienie określonych wad lub niewykonanie usług, ale też i okoliczność, że zakres uchybień powoda jest na tyle duży, że uzasadnia odmowę zapłaty umówionego wynagrodzenia w skonkretyzowanym zakresie, co najmniej na tyle dużym, by z uwzględnieniem kwot już zapłaconych przez pozwanego przyjąć można było, że towary lub usługi, objęte przedstawionymi przez powoda fakturami, zostały przez pozwanego opłacone, względnie że w ogóle nie należy się za nie zapłata.

Ze względu jednak na niesprostanie przez pozwanego obciążającemu go ciężarowi dowodowemu, z poczynionych przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych wynika, że powód – co do zasady – wykonał swoje zobowiązanie wobec pozwanego.

Skoro umówione między stronami wynagrodzenie wynosiło 596.092 zł z umowy „głównej”, powiększone o 24.400 zł z „aneksu”, zatem łącznie 620.492 zł, z czego pozwany zapłacił powodowi łącznie 429.989 zł, a do zapłaty pozostała kwota 190.503 zł, to do przyjęcia, że dochodzona w niniejszym postępowaniu należność główna w kwocie 102.175 zł nie przysługuje powodowi, choćby w części, konieczne byłoby wykazanie podstaw do przyjęcia, że uchybienia powoda uzasadniają obniżenie lub wstrzymanie wypłaty części globalnego wynagrodzenia umownego, co do kwoty co najmniej 88.328 zł.

Zgromadzony materiał jest zaś do takiego stwierdzenia niewystarczający.

Sąd podkreślił, że wartość dostarczonych pozwanemu urządzeń, uległa obniżeniu o ok. 40%, jednakże jedynymi stwierdzonymi przyczynami takiego obniżenia było postępowanie pozwanego, który eksploatując dostarczone przez powoda urządzenia przez okres kilku lat, nie zapewnił tym urządzeniom koniecznych przeglądów, konserwacji i napraw, wykonywanych przez uprawniony personel (przy czym możliwym jest, że wymienionych czynności dokonywały osoby nieuprawnione), dopuścił się też samowolnego wymontowania elementów niektórych urządzeń.

Ponadto obniżenie wartości urządzeń w toku ich eksploatacji wskazuje, że w momencie dostawy i montażu, posiadały one wartość (ówcześnie) nieobniżoną i tworzyły przysporzenie w majątku pozwanego, który z urządzeń tych rzeczywiście korzystał.

Sąd zwrócił uwagę, że w chwili wypełniania dostarczonego przez powoda zbiornika mazutem, doszło do wycieku tego oleju, ustalono jednak, że zbiornik dostarczony był w sposób kompletny, zgodny z zawartą umową i wiedzą techniczną, a do uszkodzenia zbiornika doszło najpewniej po momencie jego dostarczenia. Stosownie tymczasem do § 3 umowy stron, to zamawiający (pozwany) zobowiązany był do wykonania we własnym zakresie rozładunku i posadowienia urządzeń w pomieszczeniu kotłowni. Powód nie odpowiada zatem za skutki nieprawidłowości, zaistniałych na tym etapie.

Sąd nie uwzględnił również zastrzeżeń pozwanego co do niedostarczenia mu urządzeń określonego producenta z W.. Umowa stron nie zawiera tego rodzaju zastrzeżeń (a w każdym razie nie stwierdził ich (...), analizując treść umowy pod względem przyjętych warunków technicznych). Z treści § 1 umowy jednoznacznie wynika, że urządzenia miały zostać wykonane przez powoda, przy czym brak wskazania, że powód obowiązany jest wykonać urządzenie o określonej marce. Pozwany nie zdołał wykazać uzgodnienia między stronami dodatkowych warunków umowy, nieobjętych umowami pisemnymi.

Odnosnie do kwestii opóźnienia w wykonaniu zobowiązania, Sąd Okręgowy uznał, że również w tym przypadku stwierdzone przyczyny opóźnienia, w postaci niezapewnienia w stosownym terminie kolektorów wodnych i paliwa (mazutu), obciążają pozwanego (por. § 3 oraz § 1 i 2 a contrario umowy).

Zdaniem Sądu Okręgowego, nie ma znaczenia w sprawie, wskazana przez pozwanego okoliczność, że w postępowaniu przed Sądem Rejonowym dla Warszawy-Żoliborza w Warszawie, sygn. akt II C 67/07, powództwo R. W. o zapłatę za urządzenia zamontowane niezgodnie z umową zostało oddalone. Nawet z twierdzeń pozwanego – korzystającego z usług profesjonalnego pełnomocnika – nie wynika, by roszczenia, dochodzone przez powoda przed Sądem Rejonowym choćby w części pokrywały się z roszczeniami, których dotyczy niniejsze postępowanie. Pozwany nie podniósł też zarzutu powagi rzeczy osądzonej i nie wniósł, by z tej przyczyny pozew został odrzucony. Orzeczenie, oddalające powództwo co do roszczenia innego, niż obecnie dochodzone przez powoda, nie tworzy prejudykatu, przesądzającego o treści rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie, ani też nie zwalnia pozwanego z ciężaru wykazania okoliczności na poparcie zgłoszonych zarzutów, któremu to ciężarowi pozwany nie sprostał.

Wobec tego, Sąd przyjął, że powód zasadnie domaga się od pozwanego zapłaty należności, określonych w fakturach nr (...).

Sąd wskazał, że stroną umowy z powodem był nie tylko pozwany, ale również i jego żona. Skoro umowa zawarta została przez pozwanego i jego żonę w związku z i na potrzeby prowadzonej przez nich wspólnie działalności w postaci specjalistycznego gospodarstwa rolnego, to odpowiedzialność pozwanego i jego żony za długi z tej umowy jest solidarna (art. 370 k.c.). Konsekwentnie, powód może żądać spełnienia całości świadczenia od samego tylko pozwanego (art. 366 § 1 k.c.).

Sąd zaznaczył, że ze względu na umowną regulację terminów płatności (§ 8 umowy), wcześniejszych nawet od dat wystawienia faktur nr (...), powód ma prawo domagać się ustawowych odsetek od objętych tymi fakturami należności za okresy począwszy – odpowiednio – od dni następujących po dniach wystawienia faktur (art. 481 § 1 k.c.).

Sąd Okręgowy podkreślił, że wbrew stanowisku pozwanego, dochodzone przez powoda roszczenia nie uległy przedawnieniu. Żaden z przepisów, które mogą wchodzić w grę w niniejszej sprawie, określających dwuletni termin przedawnienia nie przewiduje jako początku biegu terminu przedawnienia daty wymagalności wynagrodzenia, jakby tego chciał pozwany.

Sąd wskazał, że w zakresie, w jakim umowa stron wykazuje elementy umowy o dzieło, zastosowanie znajduje art. 646 k.c., według którego roszczenia wynikające z umowy o dzieło przedawniają się z upływem lat dwóch od dnia oddania dzieła, a jeżeli dzieło nie zostało oddane – od dnia, w którym zgodnie z treścią umowy miało być oddane. Pojęcie „oddanie dzieła” jest tożsame z pojęciem „wydania dzieła”. Samo zaś przedstawienie dzieła do odbioru nie oznacza jego wydania w rozumieniu art. 643 i 646 k.c. (wyrok SN z dnia 15 marca 2012 r., I CSK 287/11, LEX nr 1168727). Powód przedstawił wytworzone przez siebie urządzenia do odbioru, po raz pierwszy, w dniu 30 września 2004 r. Sąd podkreślił, że ze stanowiska pozwanego wynika jednak, że odbiór kotłowni nie został wykonany aż do chwili obecnej. Wobec braku innych dowodów, a zwłaszcza protokołu odbioru podpisanego przez obie strony umowy, za najwcześniejszą datę wydania urządzeń, do których odnoszą się przedstawione przez powoda faktury nr (...), Sąd uznał chwilę złożenia przez pozwanego podpisów na tych fakturach, co z pewnością nie nastąpiło przed wytworzeniem faktur. W ocenie Sądu Okręgowego zatem roszczenie powoda mogłoby się przedawnić, i to tylko w części, objętej fakturą nr (...), najwcześniej w dniu 23 listopada 2006 r.

Wobec tego, że pozwany kwestionuje wykonanie umówionych usług przez powoda, to, zdaniem Sądu Okręgowego, daty podpisania przez pozwanego faktur nr (...) mogą zostać uznane za najwcześniejszy moment „spełnienia czynności” (usług), objętych tymi fakturami, a zatem początkowy okres biegu dwuletniego terminu przedawnienia określonego w art. 751 pkt 1 w zw. z art. 750 k.c.

Sąd zaznaczył, że nawet, gdyby za moment oddania dzieła lub wykonania przez pozwanego umówionych usług uznać już chwilę próbnego uruchomienia instalacji grzewczej, w dniu 30 września 2004 r., to ze względu na datę wniesienia pozwu, nie prowadzi to do istotnej zmiany oceny w zakresie przedawnienia. Wskazany przez pozwanego, określony w umowie moment wymagalności należnego powodowi wynagrodzenia, miałby znaczenie dla oznaczenia początkowego momentu biegu przedawnienia według reguły ogólnej (art. 118 k.c.) przewidującej dla roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej trzyletni termin przedawnienia, który upłynąłby dla powoda dopiero w 2007 r. Oznacza to, że w chwili wniesienia pozwu - w dniu 29 września 2006 r., przedawnienie jeszcze nie nastąpiło i bieg przedawnienia uległ przerwaniu (art. 123 § 1 pkt 1 k.c.).

O kosztach procesu powstałych po wydaniu nakazu zapłaty Sąd orzekł zgodnie z art. 98 k.p.c.

Apelację od powyższego orzeczenia wywiódł pozwany. Zaskarżając wyrok w całości zarzucił Sądowi Okręgowemu naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez nierozważenie przez sąd pierwszej instancji w sposób wszechstronny całego materiału zebranego w sprawie, pominięcie niektórych ustaleń oraz dowolną ocenę dowodów, jak również naruszenie art. 637 § 2 k.c. i art. 744 k.c. w zw. z art. 750 k.c. poprzez ich niezastosowanie.

W konkluzji apelacji pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uchylenie nakazu zapłaty i oddalenie powództwa w całości.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego pozbawiona jest uzasadnionych podstaw prawnych i jako taka podlega oddaleniu.

Sąd Okręgowy poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, które Sąd Apelacyjny przyjmuje za własne. Sąd drugiej instancji aprobuje również dokonaną przez Sąd Okręgowy ocenę prawną zebranego w sprawie materiału dowodowego. Tym samym uznaje, że podniesione w apelacji argumenty stanowią li tylko polemikę z ustaleniami i rozważaniami prawnymi Sądu Okręgowego.

Pozwany w apelacji podnosi zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy przepisu art. 233 § 1 k.p.c. polegający na nierozważeniu przez Sąd w sposób wszechstronny całego materiału dowodowego, pominięcie niektórych ustaleń oraz dowolną ocenę dowodów. Sposób prezentowania tego zarzutu sprowadza się jednak raczej do kwestionowania dokonanych przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych. Tymczasem jak wynika z prezentowanego w orzecznictwie poglądu nie stanowi o naruszeniu art. 233 § 1 k.p.c. zaniechanie wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału, czy też pominięcie przez sąd przy wyrokowaniu określonej okoliczności faktycznej, nawet jeżeli strona uważa ją za okoliczność istotną dla rozstrzygnięcia sprawy. Uchybienia w tym zakresie winny się skonkretyzować w zarzucie sprzeczności ustaleń faktycznych z materiałem dowodowym (vide postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 września 2014 r., sygn. akt II CSK 727/13). Natomiast błąd w ustaleniach faktycznych następuje, gdy zachodzi dysharmonia pomiędzy materiałem zgromadzonym w sprawie a konkluzją, do której dochodzi sąd na skutek przeinaczenia dowodu, obejmuje też wszelkie wypadki wadliwości wynikających z naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. mającego charakter oceny, zatem wadliwa ocena materiału dowodowego czy to wobec przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów, czy też wobec braku wszechstronności oceny materiału dowodowego może w konsekwencji doprowadzić do błędnych ustaleń faktycznych.

Pozwany formułując zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. w istocie nie przedstawił wadliwości w toku rozumowania Sądu Okręgowego, należy bowiem pamiętać, że skuteczne postawienie zarzutu sprzeczności istotnych ustaleń ze zgromadzonymi dowodami lub naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, lub nie uwzględnił wszystkich przeprowadzonych w sprawie dowodów, jedynie to bowiem może być przeciwstawione uprawnieniu do dokonywania swobodnej oceny dowodów (tak Sąd Apelacyjny w Gdańsku w wyroku z dnia 26 października 2015 r. w sprawie III AUa 808/15).

W przedmiotowej sprawie Sąd Okręgowy zaprezentował, nie nasuwającą wątpliwości, ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności w odniesieniu do przeprowadzonych w sprawie dowodów z opinii biegłych. Sąd w przekonujący sposób wskazał przyczyny, dla których odmówił wiarygodności dowodom z opinii biegłych Z., P. i S., a jakie przyczyny legły u podstaw uznania za istotny materiał dowodowy opinię Urzędu Dozoru Technicznego – (...) Laboratorium (...) w P.. Ocena dokonana przez Sąd Okręgowy nie budzi wątpliwości Sądu drugiej instancji. Kwestionowanie przydatności tej opinii przez pozwanego tylko z tego powodu, że została sporządzona przez jednego specjalistę, zdaniem Sądu Apelacyjnego, nie może odnieść zamierzonego przez apelującego skutku. Nawet gdyby uznać, że Sąd Okręgowy dopuścił dowód z opinii instytutu, a opinia wydana w takich warunkach, wobec braku kolektywnego jej podjęcia i wnioskowania, nie mogłaby zostać uznana za opinię instytutu, to nie ulega wątpliwości, że może ona zostać potraktowana jako opinia biegłego podlegająca ocenie Sądu. Podkreślenia wymaga również, że pozwany spośród czterech sporządzonych w sprawie opinii aprobuje jedynie tę, która zawiera jednoznacznie korzystne dla niego wnioski. Ponadto pozwany miał szansę na uzyskanie kolejnej opinii, (...) Stowarzyszenia (...), będąc głęboko przekonany o słuszności swoich twierdzeń, zawierającej być może korzystne dla niego wnioski. Pozwany nie podtrzymywał jednak tego wniosku z uwagi na zbyt duże koszty. Jednak jak słusznie wskazał Sąd pierwszej instancji pozwany miał możliwość skorzystania ze zwolnienia od kosztów sądowych. Wniosku takiego jednak nie złożył mimo że reprezentowany był w toku postępowania przez profesjonalnego pełnomocnika. W takiej sytuacji zdaniem Sądu

Apelacyjnego, słusznie podkreślił Sąd pierwszej instancji, że brak było podstaw do przejęcia przez sąd inicjatywy dowodowej z urzędu (art. 232 zd. 2 .p.c.).

Nie można zasadnie czynić Sądowi zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w sytuacji, gdy z materiału dowodowego można wyciągnąć logiczne wnioski, do jakich dochodzi Sąd nawet wówczas, gdy możliwe jest wyciągnięcie z tego materiału wniosków odmiennych.

W tych okolicznościach, wobec braku skutecznego zakwestionowania dokonanych w sprawie ustaleń faktycznych, niezasadne okazały się podniesione w apelacji zarzuty naruszenia przez Sąd Okręgowy prawa materialnego.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł jak w sentencji wyroku. Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego zapadło zgodnie z art. 98 k.p.c. stosownie do jego wyniku.